

Prezentacja cara Wasyla Szujskiego i jego braci na sejmie 1611 r. za rządów Zygmunta III Wazy (1587-1632)

„To dopiero dziwy, nowina”



Makowski T., *Prezentacja cara Wasyla Szujskiego i jego braci królowi i stanom Rzeczypospolitej, po 1611 r.*, Muzeum Historyczne m. st. Warszawy

29 X 1611 r. w Zamku Królewskim w Warszawie, podczas sejmku, odbyła się bezprecedensowa uroczystość – prezentacja cara Wasyla IV Szujskiego (1606 – 1610) i jego braci, Dymitra i Iwana. Byli to jeńcy wzięci do niewoli przez hetmana polnego Stefana Żółkiewskiego w trakcie wojny z Moskwą (1609 – 1618). Wydarzenie stało się okazją do rozstawienia polskich sukcesów militarnych – zwycięstwa pod Kłuszynem (4 VII 1610 r.), odzyskania Smoleńska i zajęcia Moskwy.

Zachowane źródła pisemne i ikonograficzne pozwalają na odtworzenie przebiegu „oddawania triumfalnego” Szujskich. Nadano mu najwyższą rangę, organizując je w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego, który od niedawna zaczął pełnić funkcję rezydencjalną. Była to pierwsza uroczystość państwowa w nowej siedzibie królewskiej. Specjalnie się do niej przygotowano, dekorując ściany arrasami i zapraszając wielu gości. Zanim jednak car i jego bracia stanęli przed królewskim obliczem, poprowadzono ich Krakowskim Przedmieściem w triumfalnym orszaku hetmana Żółkiewskiego, witanego tłumnie przez mieszkańców stolicy. Jeńcy byli wiezieni w otwartej karecie, zaprzężonej w sześć koni, aby dobrze było ich widać. Niewysoki, śniady i brodaty Wasyl Szujski odziany był w białe szaty przetykane złotem i futrzaną czapę (tzw. szłyk). Do Sali Senatorskiej, w której zgromadziły się elity rządzące – król wraz z synem Władysławem, dwór, senatorowie, posłowie ziemscy i duchowieństwo – wprowadził ich hetman.

Wchodząc, pokłonili się Zygmuntowi III siedzącemu na tronie pod baldachimem. Pierwszy mowę wygłosił Żółkiewski, opisując pomyślny przebieg kampanii i zdobyte tereny. Wspominając o zmiennych kolejach losu, poprosił władcę o łaskawe potraktowanie więźniów, którzy klęcząc pochylili nisko głowy, a następnie zostali dopuszczeni do ucałowania monarszej dłoni. Tuż po hetmanie, w imieniu władcy, głos zabrał podkanclerzy koronny Feliks Kryski, który zaznaczył, że zebrani są świadkami „aktu tak słusznego, wielkiego i nigdy w Polsce nie widzianego”. Jednocześnie przypomniał o niegodnych czynach cara-zdrajcy. Oracje dziękczynne pod adresem hetmana i króla wygłosili także inni senatorowie oraz – w imieniu izby poselskiej – jej marszałek. Na tym zakończyła się „audiencyja wielka” przed połączonymi izbami sejmu Rzeczypospolitej.

Zygmunt III Waza, zdając sobie sprawę z propagandowego sensu uroczystości, sprowadził z Krakowa nadwornego malarza, Tomasza Dolabellę, który uwiecznił niezwykłą scenę. Wielkie malowidło wprawiono następnie w plafon Drugiej Antykamery, który komponował się z programem ideowym zamkowych wnętrz, wyrażających chwałę Rzeczypospolitej pod rządami króla. Po ponad stu latach August II Mocny sprezentował je carowi Piotrowi I, który wywiózł je do Moskwy. Od tej pory słuch po nim zaginął, a jedynym śladem ilustracji sceny pozostał wykonany według dzieła Dolabelli siedemnastowieczny miedzioryt autorstwa Tomasza Makowskiego.

Po zakończeniu uroczystości, nazwanej w źródłach „widowiskiem dziwnym i litość wzbudzającym”, Szujskich zaprowadzono do dworu na Mokotowie, który niedługo potem spłonął. Wówczas przeniesiono ich do zamku w Gostyninie, dobrze spełniającego kryteria więzienia. Jednak Wasyla IV i jego rodzinę traktowano po królewsku, o czym świadczą m.in. wysokie rachunki dworu. Mimo to, po dziewięciu miesiącach, leciwy jak na tamte czasy (60 lat) car zmarł, a zaraz po nim starszy brat Dymitr i jego żona. Pochowano ich w Kaplicy Moskiewskiej, położonej na rozstaju dróg w kierunku Tamki i Ujazdowa (w miejscu Pałacu Staszica). Ufundował ją w 1620 r. monarcha, który z jednej strony zatroszczył się o odpowiednie miejsce spoczynku dla cara i jego rodziny, ale z drugiej usytuował je przy reprezentacyjnym wjeździe do Warszawy, przypominając o swoich zasługach (był to element programu Forum Wazów). Nad wejściem wmurowano tablicę informującą, że jest to pomnik chwały Zygmunta III, który „nawet wrogom i bezprawnym zdobywcom berła” nie odmówił należnego pochówku.

Wywołało to niezadowolenie Moskwy, która po raz pierwszy musiała zmierzyć się z faktem, że jej władca został pochowany poza granicami kraju. W 1634 r., przy okazji zawierania pokoju w Polanowie, posłowie moskiewscy rozpoczęli pertraktacje dotyczące wydania szczątków Szujskich. Ostatecznie Władysław IV, mimo krytyki niektórych senatorów, wyraził zgodę. W 1635 r. trumny wywieziono do Moskwy i złożono je w Soborze Archangielskim, gdzie wystawiono wspinały pomnik ze stosownym napisem. W 1648 r. upomniano się jeszcze o marmurową tablicę z poniżającą inskrypcją, która także znalazła się w Moskwie.

Współcześni mówili o prezentacji władcy sąsiadującego państwa przed sejmem Rzeczypospolitej: „To dopiero dziwy, nowina”. Wydarzenie było na tyle głośne, że znalazło odzwierciedlenie w utworach literackich i w malarstwie, m.in. w obrazach Jana Matejki.

dr Anna Czarniecka
kierownik Ośrodka Badań Historycznych
Zamku Królewskiego w Warszawie

Literatura przedmiotu:

1. Andrusiewicz A., *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999.
2. Chudzyński M., *Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasyl Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611-1612)*, Gostynin, Płock 2007.
3. Maciszewski J., *Polska a Moskwa 1603-1618*, Warszawa 1968.

Przekazy ikonograficzne:

1. Makowski T., *Prezentacja cara Wasyla Szujskiego i jego braci królowi i stanom Rzeczypospolitej, po 1611 r.*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy.
2. Matejko J., *Carowie Szujscy wprowadzeni przez Żółkiewskiego na sejm warszawski przed Zygmunta III w roku 1611*, 1853 r., Muzeum Narodowe we Wrocławiu.
3. Matejko J., *Carowie Szujscy na sejmie warszawskim*, 1892 r., Dom Jana Matejki w Krakowie.